CENA 2,20 ZŁ

VOL.6 NR 3 KWIECIEŃ 1997

Fot. M.G. Warren

Ma'aleh Adumim, wyrzeźbione w Pustyni Judejskiej

WINNICĄ PANA ZASTĘPÓW
JEST DOM IZRAELSKI

WINNICA

REDAKTOR: JOYCE I. HUNTING

WYDAWCA: DAVID PRESS

CENA WOLNOŚCI

George F. Spall

W początkowych rozdziałach Drugiej Księgi Mojżeszowej powtarza się bardzo wymowne zdanie: **„Wypuść lud Mój, aby Mi służył...”**. Znajdujemy je w wersetach 7,16; 8,1; 8,20; 9,1; 9,13 i 10,3 oraz 5,1, kiedy to Mojżesz i Aaron **„przyszli do faraona i rzekli: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Wypuść Mój lud, aby obchodzili święto ku Mojej czci na pustyni”**.

Z tych ponawianych żądań wynika, iż lud miał być uwolniony od pracy, aby oddawać Panu cześć. Lud miał też rozumieć, że Pan Bóg obiecał błogosławić mu w pięcioraki sposób: **„Ja was uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was z ich niewoli, i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe wyroki. I przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem...”** (2 Mojż 6,6-7).

Nim jednak nastąpią wielkie dzieła Boże, trzeba dochować posłuszeństwa Bożym słowom. Nawet Egipcjanie zostaliby ocaleni przed ciosem anioła śmierci, gdyby tylko zgodnie z zaleceniem Bożym schronili się pod osłonę krwi, którą pomazano framugi i nadproża.

Ciężka niewola

Rytm życia Hebrajczyków zaczęły odmierzać cegły i chłosty. Kara chłosty (bastonada) była typową w Egipcie, a jeśli wymierzano ją dość ambitnie, kończyła się śmiercią. W muzeach można oglądać jej wizerunki: bito po nagich stopach elastycznymi rózgami przypominającymi bat, rwącymi skórę. Udręczeni Hebrajczycy musieli na dodatek sami szukać słomy potrzebnej do wyrobu dziennej normy cegieł.

Ponieważ jednak pomimo starań Mojżesza los ludu wydawał się coraz bardziej pogarszać, Izraelczycy **„nie słuchali Mojżesza z powodu upadku ducha i ciężkiej pracy”**, gdy zachęcał on ich do wiary we wszystkie obietnice Pana Boga. **„Mojżesz zaś wymawiał się przed PANEM: Oto synowie izraelscy nie usłuchali mnie, jakże więc usłucha mnie faraon...?”** W istocie – jakże?!

Odpłata dla faraona

Lecz nadszedł czas prawdziwej bitwy z bóstwami Egiptu: Pan Bóg zaczął spełniać swe wcześniejsze zapowiedzi. Spośród dziesięciu plag, jakie spadły wówczas na faraona i jego lud, sześć zostanie jeszcze powtórzonych w przyszłości, podczas wielkiego ucisku, co opisuje 16 rozdział Księgi Objawienia. Relacja przekazana przez Mojżesza ukazuje, że odkupienie nastąpiło dzięki wszechpotężnej mocy Bożej, która objawiła się na oczach wszystkich Egipcjan, a także na oczach ludu Bożego, Izraela.

Najpierw Mojżesz złożył „listy uwierzytelniające”. Rzucił na ziemię swą laskę, ta zaś na oczach faraona i jego dworu zamieniła się w węża; później nie zwlekając przyparł ich do muru: wody Nilu zamieniły się w krew! Święta rzeka Egipcjan, czczona jako bóg, płynęła krwią, tak że **„wyginęły ryby w Nilu, i Nil zaczął cuchnąć, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu”**.

Spuszczając dziesięć plag, Pan wyszydził po kolei rozliczne bóstwa czczone przez Egicjan: boginię żabę, boga ziemi (kiedy zamienił proch ziemi w komary), świętego chrabąszcza Skarabeusza, bóstwo powietrza (gdy na bydło egipskie padła okrutna zaraza), bóstwa wody, ziemi, powietrza i ognia (gdy **„powstały na ludziach i bydle wrzody i pryszcze"**).

Następnie wykazał Pan Bóg bezradność bóstwa burzy i pogody, ośmieszył boga, który miał chronić Egipcjan przed szarańczą, wywołał ciemności, upokarzając słonecznego boga Ra, którego faraon miał rzekomo być synem. Na samym końcu Pan Bóg – – tak jak od początku ostrzegał – pozabijał wszystkich pierworodnych Egiptu: **„Tak mówi PAN: Moim synem pierworodnym jest Izrael. Mówię do ciebie: Wypuść syna Mojego, aby Mi służył. Jeśli będziesz się wzbraniał od wypuszczenia go, Ja zabiję twego syna pierworodnego"**. Faraon nie mógł się tłumaczyć, że go nie ostrzegano.

Odkupienie

Lud Boży otrzymał polecenie przygotowania się do opuszczenia Egiptu; udzielono mu zwłaszcza szczegółowych wskazówek co do baranka i jego krwi. **„Dziesiątego dnia tego miesiąca** [abib, obecnie zwany nisanem] **weźmie sobie każdy baranka dla rodziny [...] Ma to być baranek bez skazy [...] Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmierzchu"** (2 Mojż 12).

Trzeba było przez cztery dni przyglądać się barankowi, czy nie ma jakiej skazy; czternastego zaś dnia miesiąca miał on być zabity **„między dwoma wieczorami"**, około trzeciej po południu, a jego krwią miano skropić odrzwia i nadproże wejść. Pan obiecał: **„Gdy ujrzę krew, ominę was, i nie dotknie was zgubna plaga, gdy uderzę ziemię egipską"** (12,13).

Choć w ciemności nocy człowiek nie dostrzegłby krwawych znaków, Pan Bóg widział je bez trudu. Izraelici znaleźli schronienie pod krwią baranka, pod którą mogli się byli ukryć także Egipcjanie, aby uniknąć sądu Bożego. Izraelitom potrzebna była krew baranka; nie uratowała ich któraś z ich cnót czy zasług – lecz krew. Ich pierworodni zginęliby, gdyby nie krew baranka, który ich zastąpił i którego krwi z wiarą, posłusznie użyto.

Coroczne powtarzanie pamiątki Paschy wskazuje na jej wielką wagę. **„Dzień ten będzie wam dniem pamiętnym i będziecie go obchodzili jako święto PANA; będziecie go obchodzili przez wszystkie pokolenia jako ustanowienie wieczne"** (12,14).

Dzień ten miał się także stać nowym początkiem: **„Ten miesiąc będzie wam początkiem miesięcy, będzie wam pierwszym miesiącem roku"** (12,2). Miesiąc dotąd siódmy stał się pierwszym – a Izrael mógł wyjść z Egiptu i rozpocząć nowy byt dopiero po zabiciu baranka i zapłaceniu stosownej ceny za wolność.

Pamiętamy, że Jeszua był przez cztery dni uważnie obserwowany przez uczonych w Piśmie, faryzeuszów, starszych, Herodian i kapłanów – i że to staranne badanie nie wykryło w Nim żadnych skaz, i **„już nie odważyli się pytać Go o cokolwiek"** (Ew. Łukasza 20,40).

Pomazane krwią odrzwia i nadproże oraz misa stojąca na progu wydają się symbolizować ukrzyżowanie. Mesjasz także umarł o trzeciej po południu 14 dnia miesiąca nisan.

I był On w istocie **„Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata"**. Takie świadectwo złożył wielki prorok izraelski na widok Mesjasza, który przyszedł do niego na początku swej działalności. Mesjasz ofiarował swoje życie w czasie święta Paschy jako Baranek Boży i przelał swą krew, aby stała się przebłaganiem potrzebnym nie tylko Izraelowi, ale i całej ludzkości, tak aby **„każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny"** (J 3,16).

W piątym rozdziale swego drugiego listu do wierzących w Koryncie apostoł Paweł napisał: **„...jeśli ktoś jest w Mesjaszu, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe"**. Jakże bardzo przypomina to fakt, że gdy Pan Bóg uwolnił swój lud i odkupił ich z Egiptu, rozpoczął się zupełnie nowy kalendarz ich stosunków z Nim. **„Ten miesiąc będzie wam początkiem miesięcy, będzie wam pierwszym miesiącem roku"**.

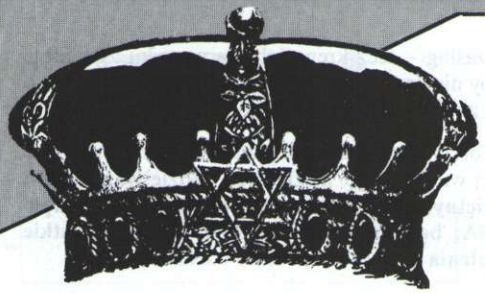

Colin Kitchenham

Majestat Mesjasza

9. Mesjasz u Zachariasza

Niektórym dziwne może wydać się to, że posłany przez Pana Boga Odkupiciel miałby przyjąć na siebie rolę Cierpiącego Sługi. Lecz w powziętym przez mądrość Bożą planie odkupienia ludzi mieściła się i taka misja.

W ogrodzie Eden człowiek zbuntował się przeciwko Panu Bogu i został od Niego oddzielony. Pomimo ograniczonego rozumienia planów i zamysłów Wszechmocnego prawda, której poznanie z łaski Pana otrzymaliśmy, powinna nas zachęcić do współdziałania z Nim w realizacji Jego planów. Wola Boża spełni się niewątpliwie. Ludzie mogą nieraz opóźniać jej nastąpienie, ale nie zdołają jej pokonać; prędzej to ona pokona ich.

Dwojaka rola Mesjasza ukazana nam w Piśmie Świętym to po pierwsze Cierpiący Sługa, po drugie zaś – Król. Choć oba tytuły wydają się sobie zaprzeczać, to przecież dotyczą tej samej osoby: Pismo wyraźnie ukazuje takiego Mesjasza, który przed włożeniem korony chwały przywdziewa szatę pokory.

Oddajmy głos prorokom

Biblijni posłańcy Boży prorokowali o osobach, wydarzeniach i sprawach prawdopodobnie zupełnie sobie nie znanych. Mówili z natchnienia Bożego, z Ducha Pańskiego, który na nich zstępował; obwieszczali to, do czego ich skłaniał Duch Boży. Apostoł Piotr w swoim Drugim Liście (1,21) wyjaśnia: **„Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym".**

Prorocy, którzy zapowiadali Mesjasza i zbawienie mające przyjść od Boga za Jego pośrednictwem, sami badali i próbowali zrozumieć sprawy przez siebie zwiastowane. Potwierdza to Piotr w swoim Pierwszym Liście: **„Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wybadać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Mesjaszowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Mesjasza, ale też mające potem nastać uwielbienie".**

Prorocy nie mówili sami do siebie, a ich przepowiednie nie dotyczyły czasu, w którym żyli. Zapowiadali przyszłe chwile cierpienia Bożego Pomazańca oraz chwałę, jaka miała nastąpić. Bez względu na mniej lub bardziej pełne własne zrozumienie swoich proroctw byli oni posłuszni natchnieniu udzielanemu im konsekwentnie przez Ducha Świętego.

Mesjasz oczekiwany

Naród izraelski wyczekiwał Oswobodziciela, który położyłby kres wojnom i obcej okupacji, a także wewnętrznemu konfliktowi pomiędzy króle-

stwami judzkim i izraelskim. Oczekiwano Go, błagano i żądano Jego przyjścia. Kiedy jednak Oswobodziciel nadszedł, aby wypełnić swe pierwsze zadanie: Sługi, wielu odrzuciło Go, gdyż nie spełniał popularnych wyobrażeń: **„Nie chcemy, aby ten królował nad nami"** (Ew. Łukasza 19,14). Także dzisiejsze pokolenie zarzeka się: „Nie chcemy, aby Ten nad nami panował!"

Świadectwo Zachariasza

Prorok Zachariasz wypowiedział o Mesjaszu szereg słów, które już wypełniły się w życiu i dziele Jeszuy. Warto najpierw zwrócić uwagę na zapowiedź z wersetu 9,9: **„Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jeruzalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy On i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na oślęciu, źrebięciu oślicy"**.

Mateusz w swojej Ewangelii notuje, że **„gdy się przybliżyli do Jerozolimy [...] na Górze Oliwnej, wtedy Jeszua posłał dwóch uczniów, mówiąc im: Idźcie do wioski, która jest przed wami, a wnet znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywiedźcie Mi je. A jeśliby wam kto coś rzekł, powiedzcie: Pan ich potrzebuje, a on zaraz puści je. A to się stało, aby się spełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego: Powiedzcie córce syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny i jedzie na ośle, źrebięciu oślicy podjarzemnej"** (Mt 21,1-5).

Oto inne słowo Zachariasza (11,12-13): **„Bom rzekł do nich: Jeśli to jest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moją, a jeśli nie, zaniechajcież; tedy odważyli zapłatę moją trzydzieści srebrników. Zatem rzekł PAN do mnie: Porzuć je przed garncarza; zacnaż to zapłata, którąm jest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem je w domu PAŃSKIM przed garncarza"** (przekład Biblii Gdańskiej).

Mateusz zdaje relację z wypełnienia również i tego proroctwa: **„A wczesnym rankiem wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciwko Jeszui, że trzeba Go zabić. Związali Go więc, odprowadzili i przekazali namiestnikowi Piłatowi.**

„Wtedy Judasz, który Go zdradził, widząc, że został skazany, żałował tego, zwrócił trzydzieści srebrników [...] i rzekł: Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty patrz swego.

„Wtedy rzucił srebrniki do świątyni, oddalił się, poszedł i powiesił się. A arcykapłani wzięli srebrniki i rzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca, gdyż jest to zapłata za krew.

„Po naradzie więc nabyli za nie pole garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. Dlatego owo pole nazywa się do dnia dzisiejszego Polem Krwi.

„Wtedy się wypełniło, co było powiedziane przez proroka Jeremiasza w słowach: I wzięli trzydzieści srebrników, cenę wyznaczoną za sprzedanego człowieka, jak go oszacowano w Izraelu. I dali je za pole garncarza, jak mi nakazał PAN" (Mt 27,1-10; Jer 32,6-9).

Na koniec przeczytajmy fragment z Zachariasza 12,10 i porównajmy go z wypełnieniem podanym w relacji Ewangelii Jana 19,33-37: **„Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na Mnie, na Tego, którego przebodli, i będą Go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad Nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym".**

„A gdy podeszli do Jeszuy i ujrzeli, że już umarł, nie połamali goleni Jego; lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił bok Jego i zaraz wyszła krew i woda.

„A ten, który to widział, dał o tym świadectwo, a jego świadectwo jest prawdziwe; i on wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. To bowiem stało się, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana [2 Mojż 12,46]. **A na innym miejscu mówi Pismo: Zobaczą, kogo przebodli".**

Prorocy izraelscy w jasnych słowach zapowiadali nadejście Mesjasza. Ponieważ jednak za pierwszym razem przyszedł On jako Cierpiący Sługa, a nie jako Zwycięski Król, wielu odrzuciło Go i wzgardziło Nim. A jednak odkupienie dla rodzaju ludzkiego powzięte w zamyśle Bożym zostanie wypełnione, poprzez:

...zbawienie w Jego miłosierdziu,
...zbawienie w Jego łasce,
...zbawienie w Jego Mesjaszu,
Cierpiącym Słudze Bożym.

ZA MIESIĄC: Mesjasz, przyszły Król

Niezwykłe znaki Boże

Joseph H. Hunting

W niektórych narodach pewne wydarzenia z przeszłości uchodzą za powód do wielkiej dumy. Szczycą się swym pochodzeniem na przykład amerykańscy potomkowie pasażerów statku „Mayflower", Brytyjczycy wywodzący swój ród od żołnierzy Wilhelma Zdobywcy, Australijczycy – potomkowie towarzyszy Sydneya Cove'a z Pierwszej Floty z 1788 roku.

Żaden jednak spośród potomków Jafeta w swych powodach do chluby nie dorówna Żydom. Wydarzenia ich dziejów nie tylko bowiem sięgają znacznie bardziej zamierzchłej przeszłości, ale o ileż są wspanialsze!

Śledząc je na podstawie Biblii, na początek natrafiamy na fakt, iż Abraham poślubił Sarę, ta zaś okazała się bezpłodna. Gdyby zatem nie doszło do bezpośredniej interwencji Pana Boga, ród Abrahama ograniczyłby się do rodu Ismaela. Nie byłoby Izraela, nie byłoby Biblii – i nie byłoby Odkupiciela!

„Przez wiarę również Sara..."

Pan Bóg zaingerował, ale dopiero wtedy, kiedy Sara skończyła dziewięćdziesiąt lat i nie miała już żadnych szans na dziecko.

„Potem rzekł Bóg do Abrahama: Saraj, swej żony, nie będziesz nazywał Saraj, lecz imię jej będzie Sara. Będę jej błogosławił i dam ci z niej syna. Będę jej błogosławił i stanie się matką narodów, od niej pochodzić będą królowie narodów.

„Wtedy Abraham padł na oblicze swoje i roześmiał się, bo pomyślał w sercu swoim: Czyż stuletniemu może się urodzić dziecko? I czyż Sara, dziewięćdziesięcioletnia, może rodzić? I rzekł Abraham do Boga: Oby tylko Ismael pozostał przy życiu przed Twoim obliczem!

„Na to rzekł Bóg: Nie! Ale żona twoje Sara urodzi ci syna i nazwiesz go imieniem Izaak, a Ja ustanowię przymierze Moje z nim jako przymierze wieczne dla jego potomstwa po nim. Co do Ismaela, wysłuchałem cię: Oto pobłogosławię mu i rozplenię go, i rozmnożę go nad miarę. Zrodzi on dwunastu książąt, i uczynię z niego naród wielki. Ale przymierze Moje ustanowię z Izaakiem, którego urodzi ci Sara o tym samym czasie w roku następnym" (1 Ks. Mojżeszowa 17,15-21).

W czasie przez Siebie wyznaczonym Pan Bóg dokonał cudu w ciele Sary. Narodziło się z niej dziecię obietnicy, w którym miały znaleźć swój ciąg dalszy wszystkie zapowiedzi dane przez Pana Boga Abrahamowi.

Oblubienica dla Izaaka

Dzieje poszukiwania oblubienicy dla Izaaka to istna „love story" Bożego autorstwa. Abraham polecił swemu słudze, by udał się do jego ludu i znalazł tam oblubienicę dla jego syna: **„PAN, Bóg niebios, który mnie wziął z mojego domu ojcowskiego i z mojej ziemi ojczystej i który mi przysiągł, mówiąc: Potomstwu twemu dam tę ziemię – On pośle anioła swego przed tobą i stamtąd weźmiesz żonę dla syna mojego"** (1 Mojż 24,7).

Sługa ów poprosił Pana, aby zaprowadził go do kobiety, którą On sam upatrzył – i Pan go wysłuchał, prowadząc go prosto do wnuczki Nachora, brata Abrahama. Dziewczyna ta – Rebeka – zgodziła się jechać ze sługą Abrahama i poślubić Izaaka.

Czyż to nie dziwne, że dziewczyna wybrana bezpośrednio przez samego Pana także okazała się bezpłodna?! A jednak Pan Bóg powtórzył Izaakowi daną Abrahamowi obietnicę: iż uczyni z niego wielki naród! Zmuszeni zatem jesteśmy do wniosku, że Pan Bóg rozmyślnie tak kierował okolicznościami, aby narodzenie dzieci z Rebeki musiało znów wymagać Jego niezwykłego cudu.

„Izaak modlił się do PANA za żonę swoją, bo była niepłodna, a PAN wysłuchał go i Rebeka, żona jego, poczęła" (1 Mojż 25,21).

Rachela również bezpłodna

Oto dramat powtarza się po raz trzeci. Jakub, wybrany przez Pana Boga syn Rebeki, tak bardzo umiłował Rachelę, iż poświęcił ciężkiej pracy czternaście lat swego życia, aby tylko ją zdobyć. A jednak trzecia z wielkich przodkiń Izraela również okazała się bezpłodna (podobnie zresztą zapewne Lea):

„A PAN, widząc, że Lea była w niełasce, uczynił płodnym łono jej, Rachela zaś była niepłodna. [...] Wspomniał też Bóg na Rachelę i wysłuchał ją Bóg, i uczynił ją płodną. Poczęła więc i urodziła syna..." (1 Mojż 29,31; 30,22-23).

Jaka nauka kryje się za tą mnogością cudów biologicznych, które okazały się niezbędne do powstania narodu izraelskiego? Jaką to niezwykłą rolę miał ten lud do wypełnienia, że wymagała tak niezwykłego przygotowania? Biblia dostarcza nam odpowiedzi na to pytanie:

„Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest nam PAN, nasz Bóg, ilekroć Go wzywamy. I któryż wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe, jak cały ten zakon, który wam dziś nadaję" (5 Mojż 4,7-8).

„Gdyż ty jesteś świętym ludem PANA, Boga twego. Ciebie wybrał PAN, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był Jego wyłączną własnością. Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przylgnął PAN do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz z miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom..." (5 Mojż 7,6-8).

Znak dla rodu Dawida

Jeśli Pan Bóg postanowił dokonać szeregu cudów, aby wypełnić obietnice dane Abrahamowi, Izakowi i Jakubowi, to cóż dziwnego, że zaplanował dać cudowny znak także domowi Dawidowemu?

Królowi judzkiemu Achazowi powiedział Pan tak: **„Proś dla siebie o znak od PANA, twego Boga, czy to głęboko w podziemiu, czy to wysoko w górze!"** Ale Achaz odparł: **„Nie będę prosił i nie będę kusił PANA. Wtedy Izajasz rzekł: Słuchajcie, domu Dawidowy! Czy mało wam tego, że nużycie ludzi, to jeszcze mojego Boga nużycie? Dlatego sam PAN da wam znak: Oto panna** [hbr. *ha almoh* – cnotliwa młoda kobieta; dziewica] **pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel"** (Ks. Izajasza 7,10-14).

Z biegiem czasu Pan wypełnił obietnicę daną domowi Dawidowemu w całej jej wspaniałości. Dziecię Obietnicy narodziło się dokładnie tak, jak przepowiedział Izajasz.

Cuda dokonane w Sarze, Rebece i Racheli zapowiadały cud jeszcze większy. Miał on nastąpić w odległej przyszłości, by spełnić pierwszą część chwalebnego proroctwa Izajasza: **„Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na Jego ramieniu, i nazwą Go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju"** (9,5).

„Wspomóż nas, Boże zbawienia naszego, dla chwały imienia Twego wybaw nas i odpuść grzechy nasze dla imienia Twego! [...] My zaś, lud Twój i owce pastwiska Twojego, będziemy sławić Cię na wieki, będziemy opowiadać chwałę Twoją z pokolenia w pokolenie."

Psalm 79,9.13

Ma'aleh Adumim

Nazwa miasta Ma'aleh Adumim, leżącego na skraju Pustyni Judejskiej, nawiązuje do obszaru rozciągającego się od doliny Jordanu po Jerozolimę. Oznacza ona „Czerwone Wzniesienie", gdyż ziemia i skały mają tam barwę czerwonawą.

Kiedy za czasów Jozuego dzielono ziemię kananejską pomiędzy poszczególne plemiona Izraela, Ma'aleh Adumim znalazło się na północnej granicy terenów Judy („Następnie granica ta wznosi się od doliny Achor ku Debirowi, skręca na północ do Gilgal, które leży naprzeciwko wzniesienia Adummim...") i południowej Beniamina („Następnie skręca na północ, dochodzi do En-Szemesz, dalej do Gelilot, które leży naprzeciw Wzniesienia Adummim..." (Ks. Jozuego 15,7; 18,17).

Ma'aleh Adumim to jedno z nowych miast powstałych po wojnie Jom Kipur. W 1975 roku osiedliło się tam pionierskо 25 rodzin, do których niebawem dołączyły tysiące osób, również pragnących osiąść na tym pustynnym obszarze i zapoczątkować nowe wioski i miasta. Dziś w Ma'aleh Adumim znajduje się aż sto zakładów przemysłowych – to jeden z najwyżej uprzemysłowionych obszarów w Izraelu.

Miasto posiada już niewielkie zoo, a także Muzeum Mosze Castela, dużą bibliotekę, centrum intensywnej terapii oraz własne linie komunikacji autobusowej. W ubiegłym roku otwarto tu pierwsze liceum; trzy lata temu zaś Ma'aleh Adumim zdobyło tytuł Najpiękniejszego Miasta w Izraelu. Obecnie liczy 21 tysięcy mieszkańców, a w ciągu dziesięciu lat spodziewa się przyrostu ludności aż do 60 tysięcy.

W okolicy Ma'aleh Adumim, przy drodze do Jerycha znajduje się Gospoda pod Miłosiernym Samarytaninem, na upamiętnienie wydarzenia opisanego w przypowieści Mesjasza o samarytańskim podróżnym, który tam właśnie udzielił pomocy rannemu: „Pewien człowiek szedł z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców, którzy go obrabowali, poranili i odeszli, zostawiając go na pół umarłego. [...] Pewien Samarytanin zaś, podróżując tędy, podjechał do niego i ujrzawszy, ulitował się nad nim, i podszedłszy, opatrzył rany jego [...] zawiózł do gospody i opiekował się nim" (Ew. Łukasza 10,30-34).

Gmina Ma'aleh Adumim rozbudowuje obecnie Gospodę pod Miłosiernym Samarytaninem, tak aby prastary budynek pomieścił także część przeznaczoną na modlitwę i studia religijne. Planuje się też zorganizowanie na okolicznych wzgórzach różnorodnej działalności, na przykład jazdy konnej dla osób niepełnosprawnych, oraz atrakcji dla turystów, jak na przykład wtopiony w przyrodę hotel na skałach.

Miasto wzniesione na pustynnej skale

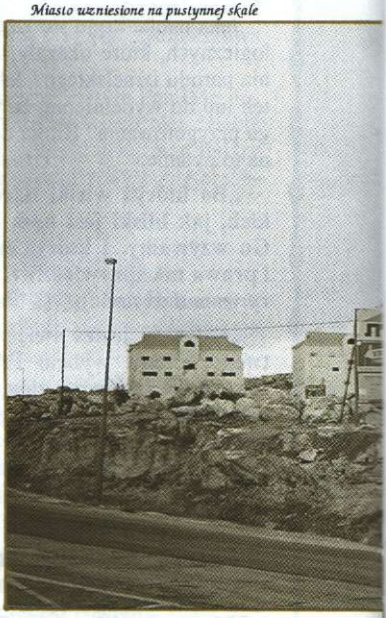

MIGAWKI

J.I. F

Zdjęcia: M.G. Wa

Ma'aleh Adumim – miasto przyszłości

Podchodząc pod Ma'aleh Adumim

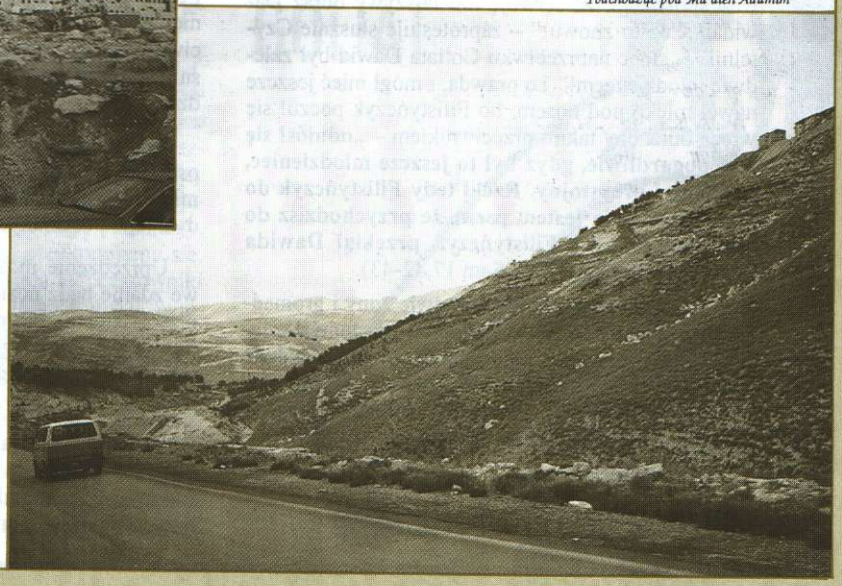

Z IZRAELA

unting

rren, P. Woodhouse

Pamiętamy historyczne starcie Dawida z Goliatem, opisane w 17 rozdziale Pierwszej Księgi Samuela. Filistyni zebrali swe wojska, aby toczyć wojnę na obszarze należącym do Judy: **„Zebrali się w Socho, które należy do Judy..."**

Zwróćmy uwagę! Obszar nie należał do Filistynów, ale do Judy, Filistyni byli intruzami na obcej ziemi. Po drugiej stronie doliny rozłożyło się natomiast wojsko izraelskie. I oto nagle na obszarze oddzielającym obie wrogie sobie siły wyrosło trzymetrowe Filistynisko imieniem Goliat.

Goliat ów, w ciężkozbrojnym odzieniu: łuskowym pancerzu pozwalającym na swobodne ruchy, z bronią wielkości proporcjonalnej do jego monstrualnych rozmiarów, wykrzykiwał pod adresem Izraela obelgi, kpiąc z przeciwnika, iż nie jest w stanie wystawić wojownika zdolnego mu sprostać.

Znamy dalszy ciąg tej historii. Niespodziewanie w Izraelu znalazł się bohater: pasterz imieniem Dawid. W jego czuprynie i brodzie widniały już zapewne pierwsze siwe włosy, lecz mimo że był w sile wieku, nie mógł się nijak równać z gigantem. Przywoławszy swoją żonę i dzieci, oznajmił im swój zamiar. Osłupieli z przerażenia, a jego najstarszy syn, krzepki młodzieniec, zamierzał nawet powstrzymać ojca siłą. Dawid jednak podjął decyzję...

No, dość tego! Nie ośmielę się dalej ciągnąć tej opowieści i – nawet w dobrych intencjach – wystawiać na próbę cierpliwości Czytelnika, który już dawno spostrzegł, że serwuję mu fałszywy obraz Dawida. „Cóż to znowu!" – zaprotestuje słusznie Czytelnik. – „Idąc naprzeciwko Goliata Dawid był zaledwie młodzieńcem!" To prawda, i mógł mieć jeszcze nawet mleko pod nosem, bo Filistyńczyk poczuł się wręcz obrażony takim przeciwnikiem – **„odniósł się doń pogardliwie, gdyż był to jeszcze młodzieniec, rumiany i przystojny. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Czy ja jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijami? I Filistyńczyk przeklął Dawida przez swoich bogów"** (1 Sam 17,42-43).

Myśl o Dawidzie w towarzystwie żony i gromadki dzieci nie ma podstaw, podobnie jak pomysł o jego wyrośniętym synu. Sam Dawid wówczas ledwie „odrósł od ziemi". Język hebrajski określa go słowami oznaczającymi „wyrostka", „młodzika"; był to najmłodszy sposród synów Isajego.

dr Lawrence Duff-Forbes

Przypatrując się tekstowi Pisma nie znajdujemy nawet większych podstaw, aby uznać, że Dawid był już w wieku odpowiednim do małżeństwa. Pierwszy zatem obraz Dawida, jaki odmalowałem, jest w świetle Pisma fałszywy, prawdzie odpowiada natomiast popularna koncepcja Dawida jako młodego chłopca.

Co do tego panuje zatem pełna zgoda: Dawid był młodzieńcem. Potwierdza to użyte w stosunku do niego hebrajskie słowo *elem*, oznaczające właśnie młodzieńca, młodego mężczyznę.

Możemy być spokojni: nikt bezstronny, bez uprzedzeń, nie zdoła pozbawić hebrajskiego słowa *elem* jego naturalnej „chłopięcości", oznaczającej młodzieńca dojrzałego, ale cnotliwego, „dziewiczego" – jeśli mogę tak rzec.

Olbrzym zwany Uprzedzeniem

Gdybyśmy mieli wygłosić pogadankę przed gronem młodych ludzi, nazwalibyśmy je po hebrajsku słowem *elemim*; gdyby zaś na grupę tę składały się same dziewczęta, powiedzielibyśmy *alamot*. W liczbie pojedynczej żeńską formą hebrajskiego *elem* jest *almah*.

Nie ma wątpliwości co do tego, że Dawid podczas walki z Goliatem był właśnie *elem*, młodym, „dziewiczym" mężczyzną. Dawid musiał zmierzyć się wówczas z tylko jednym olbrzymem: Goliatem. Żeński odpowiednik tego słowa ma jednakże znacznie więcej problemów, staje on bowiem przed przeciwnikiem ślepym wprawdzie i głuchym, za to boleśnie krzykliwym. Przeciwnik ten nazywa się Uprzedzenie.

Uprzedzenie nie zasypia gruszek w popiele. Jego ostre zęby przegryzą niejedno kipiące żywymi sokami i obsypane zielenią drzewo, budując swe barykady z jego pościnanych pni.

Uprzedzenie można zdefiniować jako nieżyczliwe zdanie bądź uczucie powzięte z góry, bez znajomości tematu, bezmyślnie, bez przyczyny. Uprzedzenie jest ślepe i głuche. Ale z pewnością nie nieme. Wrzeszczy tak głośno, że nieraz zagłusza melodyjny śpiew Prawdy.

Do odmalowania tego olbrzyma, urągającego nie tylko Izraelowi, ale i wszystkim, którym Bóg darował prawo zamieszkiwania w krainie Jego Słowa, przyda się nam spory zestaw porównań. Ponieważ

zaś nie czuję się równym Dawidowi śmiałkiem, aby stanąć twarzą w twarz z Goliatem-Uprzedzeniem, będę się go starał powalić innymi sposobami.

Wezmę sobie pięć gładkich kamieni: obiektywność, uczciwość, szczerość, współczucie i ochotę i uzbrojony w procę miłości do Prawdy, zwyciężę Uprzedzenie, powalę nieobrzezanego Filistyna. A do teologicznego „Dawida" zawołam za Izajaszem: **„Słuchajcie, domu Dawidowy! Czy mało wam tego, że nużycie ludzi, to jeszcze mojego Boga nużycie? Dlatego sam PAN da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel** [Bóg z nami]" (Ks. Izajasza 7,13-14).

Czy rzeczownik rodzaju męskiego *elem* oznacza mężczyznę-dziewicę? Czy rzeczownik rodzaju żeńskiego *almah* oznacza kobietę-dziewicę?

Biblijny rdzeń

Zanim podejmiemy próbę odpowiedzi na to pytanie, chciałbym zwrócić uwagę na pewną istotną cechę języka hebrajskiego, mianowicie na *szoresz*, czyli źródłosłów, rdzeń, składający się zazwyczaj z trzech spółgłosek nadających sens danemu słowu. Bywa on często ukryty pod powierzchnią, niemniej zawsze jest obecny. Z rdzenia tego wyrastają powiązane z nim czasowniki i rzeczowniki, zachowując jego koloryt i aromat.

Zajrzyjmy więc głębiej pod powierzchnię, odsłońmy rdzeń słów *elem* i *almah*. Klasyczna biblijna hebrajszczyzna i aramejszczyzna – a także hebrajszczyzna nowożytna – mają tu rdzeń oznaczający „owijać, zasłaniać, ukrywać, chować", słowa te kojarzą się zatem z czymś, co zakrywamy, osłaniamy, chowamy. Badając sprawę dalej, przekonujemy się, że z tego samego rdzenia wyrastają też czasowniki oznaczające „znikać". Ciekawe, że po arabsku, w języku zatem blisko spokrewnionym z hebrajskim, rdzeń ten oznacza „dojrzały, zdatny do małżeństwa".

Jesteśmy już lepiej przygotowani do odpowiedzi na nasze pytanie. Może być sporo racji w twierdzeniu, że słowa *elem* i *almah* nie oznaczają jednoznacznie dziewicy, w odniesieniu jednak do człowieka rdzeń ten niesie w sobie ideę kogoś, kogo zdolności, cechy małżeńskie pozostają na razie potencjalnymi, nie zostały jeszcze wyrażone, odkryte, napoczęte. Rzeczownik rodzaju żeńskiego *almah* zostaje więc przez swój rdzeń nacechowany „dziewiczością".

Również w hebrajszczyźnie nowożytnej jako jedno ze znaczeń słowa *almah* podaje się „dziewczyna". Słowo „dziewczyna" nie jest wprawdzie tożsame z „dziewicą", kogóż jednak innego mogłoby oznaczać? Oczywiście pannę, która jest – a przynajmniej z moralnego punktu widzenia powinna być – dziewicą.

OLBRZYM WIĘKSZY niż GOLIAT

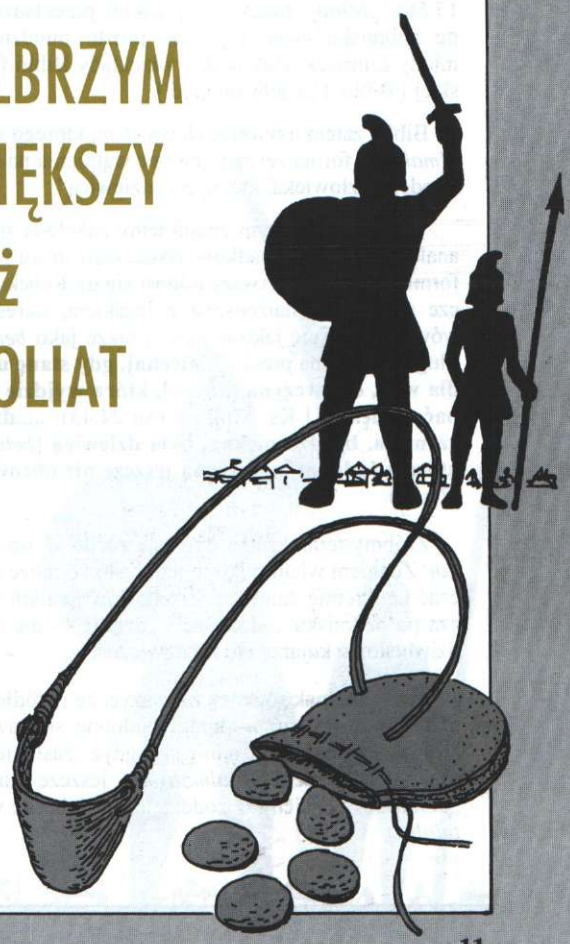

Głos Biblii

Zaglądając do Biblii, zauważamy, że rzeczownik rodzaju męskiego liczby pojedynczej *elem* pojawia się tam tylko dwukrotnie: Pierwszy raz w chwili, kiedy Jonatan postanawia ostrzec Dawida o wrogich zamiarach swego ojca Saula: **„Jeżeli zaś zawołam na pacholę: Oto strzały są tam dalej od ciebie..."** (1 Sam 20,20). Na określenie młodego człowieka, którego w poprzednim wersecie opisał słowem *na'ar* (**„Jeżeli powiem do pacholęcia: Strzały są tu bliżej..."**), użył tu Jonatan właśnie słowa *elem*.

Drugi przypadek użycia tego słowa dotyczy samego Dawida, którego król chciał poznać jako bohatera walki z Goliatem: **„I rzekł król: Wypytaj się ty, czyim synem jest ten młody siłacz"** (1 Sam 17,56). „Młody siłacz" [w polskim przekładzie] to po hebrajsku *elem*, czyli po prostu młodzieniec, młody człowiek. [Jak podają przekłady Biblii Gdańskiej i Biblii Tysiąclecia – red.].

Biblia zatem używając słowa *elem*, którego słowo *almah* jest formą żeńską, ma bez wątpienia na myśli młodego człowieka, który jest „dziewicą".

W Piśmie Świętym znajdujemy zaledwie siedem analogicznych przypadków użycia tego słowa w jego formie żeńskiej. Pierwszy odnosi się do Rebeki jeszcze sprzed jej małżeństwa z Izaakiem, określonej wówczas właśnie jako *almah*, a także jako *betulah*. Sługa Abrahama prosi: **„...niechaj, gdy stanę u źródła wód, dziewczyna [*almah*], która wyjdzie czerpać wodę..."** (1 Ks. Mojżeszowa 24,43); **„...dziewczyna ta, bardzo piękna, była dziewicą [*betulah*], która z żadnym mężczyzną jeszcze nie obcowała"** (24,16).

Zróbmy teraz krótką dygresję co do słowa *betulah*. Zdaniem wielu tylko to jedno słowo może oznaczać konkretnie dziewicę. Źródłosłów *betulah* oznacza po hebrajsku „oddzielać", „dzielić" – nic zatem dziwnego, iż kojarzy się z dziewiczością.

Trzeba jednak również zauważyć, że i źródłosłów *almah* – „ukrywać" – budzi podobne skojarzenia, kto wie, czy nawet nie silniejsze, gdyż „zasłonienie", „zakrycie" (obecne w *almah*) ma jeszcze bardziej „dziewiczy" odcień niż „oddzielenie" (obecne w *betulah*).

Poza tym słowo *betulah* bynajmniej nie zawsze oznacza dziewicę, choć rzeczywiście taki jest jego sens w większości spośród ponad sześćdziesięciu przypadków jego użycia w tekście hebrajskim Biblii. Na przykład w Księdze Joela 1,8 czytamy: **„Narzekaj jako panna [*betulah*] przepasana worem nad mężem młodości swojej"** (przekład Biblii Gdańskiej).

Wróćmy jednak do słowa *almah*. Kolejne jego użycie znajdujemy przy Miriam, siostrze Mojżesza, mającej wówczas 10-12 lat: **„I rzekła do niej córka faraona: Idź! Dziewczyna [*almah*] poszła i zawołała matkę dziecka"** (2 Mojż 2,8).

Wiele o słowie *almah* mówi nam jego wykorzystanie w Księdze Przypowieści Salomona 30,19: **„...i obcowanie mężczyzny z kobietą [*almah*]"** [Biblia Gdańska podaje: **„...drogi mężowej z panną"**], gdzie mowa raczej o narzeczeństwie niż małżeństwie.

W Psalmie 68, ukazującym triumfalny pochód Pana Boga przez dzieje człowieka za pośrednictwem Izraela aż do chwili zaprowadzenia na ziemi Królestwa Bożego, oglądamy zapewne proroczy obraz radosnego orszaku podążającego do przyszłej Świątyni: **„Na przedzie szli śpiewacy, za nimi grajkowie wśród dziewcząt bijących w bębny"** (w. 26). Tutaj „dziewczęta" to hebrajskie *alamot*.

Wygląda na to, że ten sam rzeczownik rodzaju żeńskiego liczby mnogiej jest używany w odniesieniu do instrumentu muzycznego – w Psalmie 46,1 i Pierwszej Księdze Kronik 15,20 znajdujemy słowo *alamot*: **„na Alamot pieśń"** i **„grali na lutniach przy śpiewaniu wysokim** [dosł. według *alamot*]". Nie wiadomo na pewno, czy jest to nazwa instrumentu, czy też mowa tu o dziewczętach. Nie ma jednakże podstaw do przypuszczeń, że w Świątyni działał jakiś „chór żeński"; jeśli zaś istniał instrument muzyczny o tej nazwie, to widać charakteryzował się on szczególnie czystym, „dziewiczym" brzmieniem.

W Pieśni nad Pieśniami (1,3) napisano: **„Wyborna jest wonność twoich olejków, twoje imię jak najlepszy olejek do maści! Dlatego miłują cię dziewczęta [*alamot*]"**; w wersecie zaś 6,8: **„Jest sześćdziesiąt królowych i osiemdziesiąt nałożnic, a panien bez liku"** dostrzegamy trzy kategorie kobiecego stanu cywilnego i statusu.

Dziedzina małżeństwa

Z biegiem lat mężczyzna dopuścił do istnienia „konkurencji" wśród swoich towarzyszek. Była zatem żona, najważniejsza, za nią zaś inne, o mniejszej roli, jak nałożnice, najczęściej niewolnice, którym nieraz zwracano wolność w zamian za obdarzenie swego pana potomstwem.

Z punktu widzenia Pieśni nad Pieśniami nietrudno więc ustalić znaczenie słowa *almah*. Określenie „królowa" oznaczało kobietę współżyjącą z mężczyzną w związku małżeńskim; słowo „nałożnice" odnosiło się do kobiet, z którymi mężczyzna współżył w „usankcjonowanych" związkach pozamałżeńskich; słowo zaś *alamot* musiało się zatem odnosić do sytuacji innej niż dwie wyżej opisane.

Jaka sytuacja nie została jeszcze opisana? Oczywiście „dziewica" – stan odpowiadający poniekąd męskiemu rzezańcowi (eunuchowi).

Na określenie chłopca, młodzieńca (*elem*) i dziewczęcia, panny (*almah*) używa się jeszcze innych słów: *na'ar* i *na'arah*. Wydaje się, że wszystkie trzy określenia: *almah*, *betulah* i *na'arah* w jednakowym stopniu kojarzą się z dziewictwem, chyba że kontekst zmienia takie ich znaczenie.

Nie dajmy się wyzuć z dziedzictwa!

Wszystkie te rozważania i analiza były niezbędne w celu przeprowadzenia żniw; gleba twardo ubita pod stopami Goliata-Uprzedzenia musi zostać przeorana, spulchniona. Uświadamiamy sobie bowiem, że terytorium, na którym panoszy się monstrualny Filistyn, należy z mocy Bożego nakazu do plemienia Judy.

Naprzód zatem, Izraelu! Nie daj się wyzuć ze swego dziedzictwa, staw czoła olbrzymowi. W duchu i zbroi Dawidowej wejdź w posiadanie obietnicy z Izajasza 7,14! **„Dlatego sam PAN da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie Go imieniem Immanuel"**.

Jeśli we fragmencie tym mowa o kobiecie zamężnej, to – mówiąc oględnie – użycie słowa *almah* jest niefortunne, zwłaszcza że można było wybierać z różnych określeń. Warto w tym miejscu przypomnieć, że gdy w III wieku p.n.e. – kiedy jeszcze nikt nie przypuszczał, iż stanie się to kwestią sporną – siedemdziesięciu żydowskich uczonych tłumaczyło Biblię hebrajską na język grecki, tworząc przekład zwany Septuagintą, nie zawahali się oni, aby słowo to oddać greckim *parthenos*, które oznacza ni mniej, ni więcej jak dziewicę: **„Oto dziewica pocznie i porodzi syna..."** – brzmiało ich tłumaczenie tego ustępu z Izajasza.

W związku ze wspomnianym u Izajasza **„znakiem"** warto zwrócić uwagę na jeszcze dwa czynniki. Po pierwsze, miał to być znak od samego Przedwiecznego; po drugie zaś, nie miał to być znak dla Achaza, ale dla **„domu Dawidowego"**: **„Słuchajcie, domu Dawidowy!..."** (Iz 7,13).

Czy naturalne poczęcie i urodzenie syna przez mężatkę mogłoby być nadzwyczajnym znakiem od samego Wszechmocnego? Z kontekstu wyraźnie wynika, iż Pan Bóg życzył sobie, aby dany przez Niego znak miał właśnie znamiona cudu: **„Proś dla siebie o znak od PANA, twego Boga, czy to głęboko w podziemiu, czy to wysoko w górze!"** (7,11). Jeśli z tak chwalebnie niezwykłym zaproszeniem ze strony Pana Boga zestawimy „zwykłe", naturalne narodziny, to powstanie nam raczej obraz maleńkiego chłopczyka, który swą drobną osobą chciałby wejść w ubranie potężnego ojca!

Do dalszej głębokiej refleksji powinno nas skłonić imię dziecka-znaku: Immanuel znaczy **„Bóg z nami"**. Czyż nie jest to prorocza obietnica o Wcieleniu Bóstwa?

Pierwsza obietnica nadprzyrodzonych narodzin Mesjasza-Odkupiciela została wyraźnie wypowiedziana w hebrajskim tekście Pierwszej Księgi Mojżeszowej 3,15, gdzie Pan Bóg w takich oto słowach zwraca się do szatana o ogrodzie Eden: **„Nieprzyjaźń też położę między tobą a między niewiastą, i między nasieniem twoim i między nasieniem jej..."** (przekład Biblii Gdańskiej). Hebrajska forma zaimka **„jej"** ma charakter stanowczy: w tym Odkupicielu bezgrzeszna Istota Boska zjednoczy się idealnie z Ludzkością.

Tragiczna skaza grzechu kalała cały rodzaj ludzki już od Edenu, z jednym tylko wyjątkiem: był nim Mesjasz, urodzony z dziewicy, który przybrał bezgrzeszną naturę Człowieka i w niej zachował całe Prawo, oddając następnie swe bezgrzeszne życie na ofiarę krwawą jako okup za wszystkich ludzi.

My, którzy jesteśmy z Izraela, nie bądźmy jak król Achaz, który wzgardził Bożym zaproszeniem, stwierdzając: **„Nie będę prosił i nie będę kusił PANA"**. Pan Bóg odpowiedział mu na to: **„Słuchajcie, domu Dawidowy! Czy mało wam tego, że nużycie ludzi, to jeszcze mojego Boga nużycie?"** Nie nużmy Pana Boga, gardząc znakiem danym z samego nieba.

Niech ryk olbrzyma nie zapędza nas do grona tych, którzy strachliwym głosem wołają: „Ja już sobie postanowiłem! Nie chcę znać faktów!" Niech nieobrzezany Filistyn imieniem Uprzedzenie padnie bezwładnie na ziemię, **„która należy do Judy"**, a my co prędzej usuńmy jego trupa spośród siebie.

Obejmijmy w posiadanie daną nam obietnicę i jej wypełnienie:

„I gdy nad tym rozmyślał, oto ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjąć Marii, żony swej, albowiem to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego. A urodzi syna i nadasz Mu imię Jeszua; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.

„A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą Mu imię Immanuel, co się wykłada: Bóg z nami" (Ew. Mateusza 1,20-23).

Tabliczka łącznikiem z cywilizacją biblijną? [Australijski Instytut Archeologiczny]

Pewien archeolog jest przekonany, że znaleziona niedawno prastara tabliczka należy do zaginionego archiwum królewskiego w Chasor, niegdyś największym mieście biblijnego Izraela. Jeśli zdołano by odnaleźć to archiwum, stałoby się ono bezcennym źródłem wiedzy o cywilizacji sprzed ponad 3 500 lat.

Chasor było znaczącym kananejskim ośrodkiem handlowym w drugim tysiącleciu p.n.e. i w pewnym okresie – – jak podaje Biblia – „stolicą wszystkich tych królestw [kananejskich]". Później Jozue, syn Nuna, nakazał je spalić.

Chasor, położone około 15 kilometrów na północ od Morza Galilejskiego, było ongiś ośmiokrotnie większe od ówczesnej Jerozolimy. Gliniana tabliczka wielkości pudełka od zapałek pochodzi z XVIII bądź XIX wieku p.n.e. Znaleziono ją w całkiem nieoczekiwanym miejscu – na obszarze obfitującym w przedmioty ze znacznie późniejszej epoki żelaza. Ludzie żyjący w epoce żelaza musieli ją widać wykopać przypadkiem, poszukując materiału do produkcji cegieł.

Na tabliczce widnieje 19 imion wypisanych pismem klinowym w języku akkadyjskim, używanym wówczas w handlu i dyplomacji. Przed każdym imieniem stoi pewna kwota w srebrze, zapewne otrzymana przez daną osobę od króla. Tabliczka była prawdopodobnie częścią archiwum królewskiego, które może się znajdować pod ruinami, w których obecnie prowadzi się wykopaliska, będącymi zapewne pozostałością po pałacu chasorskim.

Jak dotąd, znaleziono zaledwie pięć przykładów pisma z tego okresu, jednakże w prastarym syryjskim mieście Mari nad Eufratem wykopano dziesiątki tysięcy tabliczek datowanych na XVIII wiek p.n.e. Wśród materiałów z Syrii jest 14 listów napisanych przez króla Chasoru do Mari – należy się więc spodziewać, że gdzieś spoczywają odpowiedzi na nie.

Chasor było pierwszym wielkim przedsięwzięciem wykopaliskowym izraelskiego archeologa Jigala Jadina, prowadzonym w latach 1955-1958. Na krótko przed śmiercią słynny archeolog wyznał, że domyśla się miejsca zagrzebania archiwów. Nie zdążył, niestety, podjąć poszukiwań.

Wśród wykopalisk w Masadzie znaleziono imię króla Heroda [World Zionist Press Service]

Imię Heroda Wielkiego, króla judzkiego sprzed 2000 lat, znaleziono po raz pierwszy podczas prac archeologicznych prowadzonych przez jerozolimski Uniwersytet Hebrajski w Masadzie, potężnej twierdzy na skale nad Morzem Martwym, wzniesionej właśnie przez Heroda.

Choć już w połowie lat sześćdziesiątych, a także w ostatnich latach prowadzono tam wykopaliska, na imię Heroda natknięto się dopiero teraz. Widnieje ono na ogromnej amforze (pojemniku ceramicznym), używanej do przewozu italskiego wina dla potrzeb stołu królewskiego.

Również w tym roku odkryto resztki żywności pozostałe po mieszkańcach Masady: orzechy, skorupki jaj, daktyle, pestki z oliwek, a poza tym kawałki tkanin, wyrobów wiklinowych i drewnianych.

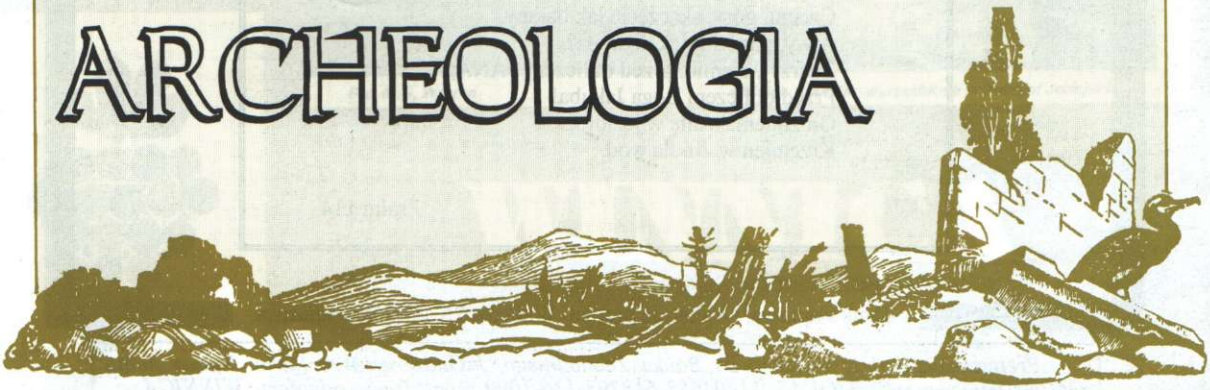

THE DAVID PRESS

CEL: walczyć z antysemityzmem i głosić światu prawdę o Mesjaszu

ZAŁOŻYCIEL: Dr Lawrence Duff–Forbes

DYREKTOR: Mark G. Warren

CENTRALA MELBOURNE AUSTRALIA

Mr. M. G. Warren
THE DAVID PRESS
908 North Road, BENTLEIGH EAST, Vic. 3165
P.O. Box 25, CARNEGIE 3163
Tel. (03) 570 5582
E-mail: vineyard@ozonline.com.au

POLSKA

Adam Czwojdrak
OFICYNA WYDAWNICZA „TIQVA"
skr. poczt. 2300
53–413 WROCŁAW 47
E-mail: tiqva@silesia.pik-net.pl

Gdy Izrael wychodził z Egiptu,
Dom Jakuba spośród ludu obcego języka,
Stał się Juda Jego świętością,
Izrael Jego królestwem.
Morze widziało to i uciekło,
Jordan płynął wstecz.
Góry podskakiwały jak barany, pagórki jak jagnięta.
Cóż ci jest morze, że uciekasz,
A ty, Jordanie, że płyniesz wstecz?
Czemu, góry, skaczecie jak barany,
A wy, pagórki, jak jagnięta?
Zadrżyj, ziemio, przed obliczem PANA,
Przed obliczem Boga Jakuba!
On zmienia skałę w jezioro,
Krzemień w źródła wód.

Psalm 114

Druk i oprawa: Drukarnia przy ul. Waliców 25, 00-865 Warszawa

Prenumeratę należy wpłacać do Banku Zachodniego, I Oddz. we Wrocławiu. Numer konta Oficyny Wydawniczej „TIQVA": 11201652-618393-136-1000. Koniecznie z adnotacją WINNICA.